

Popisanie świata

WIDOK Z WIEŻY

*„Pan policzy narody, gdy je popisywać będzie,
mówiąc: Ten się tu urodził” – Psalm 87:6. „I
stało się w one dni, że wyszedł dekret od ce-
sarza Augusta, aby popisano wszystkich świat” –
Łuk. 2:1 (BG).*

Spoglądając z biblijnej Strażnicy, zauważamy, że narody trudzą się spisywaniem świata. Każdy obywatel, mieszkaniec ziemi, musi mieć swój numer, musi być zapisany. Szaleństwo „ewidencji” jest już powszechne na świecie. Wielkie komputery liczą i liczą, rejestrując każdego od narodzenia aż do śmierci.

Podobnie się działo, gdy Chrystus Pan miał przyjść na świat. Św. Łukasz, podając tę informację, mówi nam, że „popisano wszystkich świat” – po grecku *apo-grafesthai pasan ten oikumenen* (gr. *oikumene* – świat zamieszkały, świat rzymski, ówczesna potęga świata). Tworzeniu się obecnej „ekumenii” również towarzyszy „powszechna ewidencja” i nie jest to przypadek. Jak niegdyś spisywano świat, gdy Zbawiciel zstępował na ziemię, tak dzieje się i dziś, przed uwielbieniem i skompletowaniem Ciała Pomazańca.

Niezmiernie cenną naukę możemy wyciągnąć, rozważając wszystkie miejsca, gdzie autorzy biblijni używali słowa *oikumene*, które poprzez łacinę weszło do obecnych słowników jako „ekumenia” ze swym specyficznym znaczeniem. Zwróćmy też uwagę na dwa inne przypadki: sądu nad Babilonem i ostatniej pokusy naszego Pana.

OIKUMENE

Według słownika grecko-polskiego pod redakcją Abramowiczówny, greckie słowo *oikumene* to: „okolica zamieszkała”, kraje greckie (w przeciwstawieniu do „barbarzyńców”), ziemia zamieszkała, świat, cały świat, świat rzymski, a także przyszłe królestwo Chrystusowe. Ale słowo to znaczy również: „społeczeństwo o wysokiej kulturze, cywilizowane, z poczuciem braterskiej wspólnoty i odpowiedzialności za swój kraj”. Obywatele *oikumene* są gotowi bronić swego kraju, walczyć za niego. Dbać o pokój i dostojeństwo *oikumene* – świata, w którym mieszkają.

Przenosząc w pozafigurę to pojęcie, widzimy „ekumenię” nie tylko jako zjednoczony świat, ale również jako świat połączony więzami uczuć, poczucia obowiązku i odpowiedzialności. Dlatego też powstanie „eku-

menii” nie jest ani łatwe, ani proste. Musi nastąpić rozwój socjologiczny społeczności ludzkiej w tym właśnie kierunku.

Wiemy z Biblii (a także z obserwacji tego, co się wokół nas dzieje), że to królestwo szatana nie będzie ani trwałe, ani silnie zespolone wewnętrznie, a jego ogłoszenie stanie się początkiem upadku – „Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada” – 1 Tes. 5:3 (NP).

WYROK NA BABILON

O „zliczeniu” jest również wspomniane w wyroku na Babilon, gdy ręka anioła pisała na ścianie „*mene, mene, tekel, ufarsin*”, podczas uczty Baltazara. Imię Balsazar (NP: Belsazar) – hebr. Bel-szar-usus oznacza: „Belu strzeż się króla”. Opisana w księdze Daniela (rozd. 5) uczta była prawdopodobnie ucztą sakralną, gdyż Biblia wspomina o „chwaleniu bożków ze złota, srebra, kamienia i drewna”. Użycie naczyń świętych było podwójnym świętokradztwem. Po pierwsze: zostały użyte nie przez kapłanów izraelskich, po drugie: sprofanowano je przez kultu politeistyczne. Słowa „*mene, mene*” tłumaczy się jako „policzył, policzył” lub „mina, mina” (jednostka wagi równa 1000 gerach); *tekel* od aramejskiego *tegilta* – „jesteś zważony” lub „sykl” (= 20 gerach); *ufarsin* od aramejskiego *perec* – „podział, podzielił” lub „pół miny” (= 500 gerach). Słowo *perec* jest podobne do *paras*, co oznacza „Pers – mieszkaniec Persji”.

Wysiłki uczonych zdążają zatem w dwóch kierunkach: wyjaśnienia napisu jako szeregu liczb oznaczających jakiś ciężar lub odcinek czasu oraz pokazania sposobu upadku hegemonii Babilonu. W każdym razie królestwo to było dokładnie policzone, zważone i podzielone lub rozdarte w ciągu krótkiego czasu. Jest to ta sama „procedura” upadku, jaką podaje Biblia dla mistycznego Babilonu. Zatem i wyrok jest figuralny, proroczy.

Zauważmy, że nie było to ostrzeżenie prorockie, lecz sąd, wyrok. Wydanie wyroku nastąpiło w kulminacyjnym momencie sprofanowania naczyń świętych. Użycie naczyń świętych, tj. użycie imienia „chrześcijanin” do czczych rzeczy, zwłaszcza gdy „ekonomia” – współczesny bóg złota opanuje serca wszystkich ludzi, spowoduje, że Stwórca wyda wyrok „*mene, mene, tekel, ufarsin*”, szczególnie na nominalne chrześcijaństwo – ekumeniczne „kolosa na glinianych nogach”. Historia lubi się powtarzać: światowe królestwo ekumeniczne, tak religijne jak i polityczne, podzieli los Babilonu, Persji, Grecji, Rzymu i hegemonii Karola Wielkiego.



ÓSME Z SIEDMIU

Budowane z wysiłkiem królestwo ekumeniczne jest ósmym z siedmiu królów z Objawienia św. Jana 17.

Werset 11. „A zwierzę, które było, a już go nie ma, jest ósmym, i jest z owych siedmiu, idzie na zatracenie”. Werset 8. „Zwierzę, które widziałeś, było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani, i pójdzie na zatracenie” – Obj. 17 (NP).

To tajemnicze zwierzę zdaje się mieć związek z „tajemnicą nieprawości” opisaną w 2 Tes. 2:7. I chociaż symbol użyty w tym wersecie został z powodzeniem wyjaśniony jako „system papieski”, który ujawnił się w Rzymie po przeniesieniu stolicy Imperium do Konstantynopola, jego wypełnienie powtórzy się w naszych czasach.

W czasie, gdy było pisane Objawienie, nierządnicą Izrael (Ezech. rozdz. 16) została z ziemi usunięta przez Tytusa, nierządnicą chrześcijańska nie istniała, więc św. Jan pisał, że zwierzęcia „nie ma”. Od upadku hegemonii Karola Wielkiego żadna potęga na „starym kontynencie” nie powstała. Zwierzę zeszło do otchłani, nie „zostało skaleczone”, lecz go na ziemi nie było. Dzisiaj widzimy, że wychodzi z otchłani jako ósme, ale jest spadkobiercą onych siedmiu. Czerpie z całego dorobku starożytnych potęg. Westchnienia polityków za królestwem Karola Wielkiego potwierdziła nawet polska telewizja. Jego ukonstytuowanie będzie początkiem upadku, gdyż zwierzę to „idzie na zatracenie”.

Należy pamiętać, że koronacja Karola Wielkiego rozpoczęła „tysiąclecie papiestwa”, a dzisiejsza „ekumenia” – owo tajemnicze „ósme zwierzę z przepaści” – jest urzeczywistnieniem pragnień wszystkich pokoleń ziemi od upadku Adama aż dotąd. Będzie to jednak rzeczywistość złudna, ulotna, bowiem rozpocznie pochód ku upadkowi, albo, jak mówi apostoł Paweł (1 Tes 5 3), ku „nagłej zagładzie”.

ZNAK

Komputeryzacja i informacja, a zatem i popisanie świata, jest szczególnym znakiem naszych czasów. Warto tu wspomnieć budowanie wieży Babel. Budowniczości pierwszej na świecie wieży mówią: „i uczynimy sobie imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi” (1 Mojż. 11:4). Hebrajskie słowo *szem* jest różnie wyjaśniane – może oznaczać „imię, nazwa”, ale także „pomnik” (w znaczeniu świątyni jakiegoś bogu), czasem „rozgłos” (NP) lub „sławę” (Biblia w 12 tomach). Wykopaliska i odnalezione tabliczki potwierdzają, że na wierzchu wieży w Babilonie znajdowała się *esagila* – „biała świątynia”. Ten znak – „imię” – miał zabezpieczyć ówczesną ludzkość przed rozproszeniem i być może symbolizuje obecną filozofię spisywania wszystkiego i zamykania w komputerach. Jest to jeden ze sposobów zabezpiecze-

nia jedności świata. Zatem *szem* rozumielibyśmy jako hasło jednoczące narody, znak wywoławczy lub rozpoznawczy. Apostoł Paweł, omawiając okoliczności powrotu Pana i przeciwstawiając je działalności szatana, również mówi o „znakach” i „rzekomych cudach”. Greckie słowo, z którego przełożono wyraz „znak” oznacza również „sztandar” lub „hasło, zawołanie” (2 Tes. 2:9).

PRZYCZYNY PRZEŚLADOWAŃ A OIKUMENE

Wszędzie tam, gdzie rozruchy ludności skierowane były przeciwko św. Pawłowi, św. Łukasz używa słowa *oikumene*.

1. Dzieje Ap. 17:6. „Ci, co uczynili zamęt w całym świecie [oikumene], przybyli i tutaj” – skarżą na św. Pawła. Być może św. Paweł przedstawia tu ostatnich członków Kościoła.

2. Dzieje Ap. 19:27 „(...) [Artemida], którą czci cała Azja i świat cały [oikumene], może być odarta z majestatu” – skarżą się Ateńczycy. Werset ten wskazuje, że bogini, która przynosiła miastu wiele zysków, była tylko pretekstem do wszczęcia prześladowań. W dzisiejszym czasie najzyskowniejszą boginią jest Maryja i być może Artemida ją poprzedza. W dobie tolerancji rozpoczęcie prześladowań musi mieć poważne podstawy. Wiemy, że Eliaz był zabrany w wozie ognistym i w wicherze.

3. Dzieje Ap. 24:5. „Mąż ten, stwierdziliśmy to bowiem, jest rozsądnikiem zarazy i zarzewiem niepokojów wśród wszystkich Żydów na całym świecie [oikumene]”. Jeśli słowo „Żyd” zastąpilibyśmy tutaj wyrażeniem „chrześcijanin nominalny i zjednoczony”, wówczas obraz stałby się jasny. W czasie „ekumenii”, gdy pokój i bezpieczeństwo zostaną ogłoszone, niezależna działalność będzie po prostu niemożliwa, zabroniona.

Te przykłady wyraźnie pokazują, że obywatel Rzymu, jakim był św. Paweł, doznawał prześladowań. Mimo zrównania praw wszystkich ludzi w wielkiej „ekumenii”, znajdują się przyczyny prześladowań za Prawdę, które spowodują przejście ostatków poza zasłonę. Pełne obywatelstwo świata nie uchroni wybranych przed cierpieniem.

GODZINA PRÓBY OIKUMENE HOLES

Obj. 3:10. „Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat [oikumenes holes], by doświadczyć mieszkańców ziemi [gr. gen]”.

Te niezwykle ciekawe słowa, wypowiedziane do anioła zboru filadelfijskiego, określają warunek, jaki muszą spełnić wierni przed próbą, aby byli chronieni w czasie



jej trwania. Pan wypowiedział swe oświadczenie dość wcześniej przed próbą, wynika z tego, że wszelkie idee braterstwa narodów miary być naczelnym hasłem w okresie powstawania sekt. Wyrażenie „która ma nadzieję” [tzn. próba] umiejscawia tę próbę w późniejszym czasie – przy zakończeniu wieku. Wytrwanie przy Panu okazane będzie w nieprzyłączeniu się do „ekumenicznego” rozwoju kościołów.

TRZECIA PRÓBA JEZUSA

Łuk. 4:5: „I wyprowadził go na górę, i pokazał mu wszystkie królestwa świata [oikumene] w mgnieniu oka”.

Była to próba przyjaźni. Szatanowi bardzo brakowało potwierdzenia jego uzurpacji przez Syna Bożego. Kusić występuje tutaj jako przyjaciel, który chce doprowadzić do usunięcia krzyża Chrystusowego, zaś w nagrodę za uznanie swej dominacji proponuje władzę nad królestwami całego zamieszkałego świata. Ta pokusa obrazuje ostatni wysiłek szatana, kiedy to będzie przemieniał się w „anioła światłości”, proponując „ekumenię” w zamian za uznanie jego władzy. Odpowiedź na tę propozycję może być tylko jedna: „Panu, Bogu swemu pokłon oddawać będziesz...”. Zauważmy, że św. Mateusz używa tu greckiego słowa *kosmos* – „obecny porządek rzeczy”. Objawiciel (12:9) mówi, że starodawny smok, który zwodził *oikumen helen* [cały świat], zrzucony został na ziemię.

KRÓLOWIE OIKUMENE I ŻABY

Obj. 16:13-14: „I widziałem trzy duchy nieczyste, jakby żaby, wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzę-

cia, i z ust fałszywego proroka. A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata [oikumene holes] aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego”. Kończący nasze rozważania werset jest chyba najtrudniejszy. Ale tu nie widzimy już prześladowań Kościoła, tylko wielki dzień Jehowy – wielki ucisk, kładący kres wszelkim ludzkim rządóm i łamiący ludzkie serca, by je zwrócić do Boga. Przygotowania do tej wojny pojawiają się tutaj jako zgodna działalność smoka (władzy cywilnej), bestii (kościelnictwa) i fałszywego proroka (być może federacji kościołów protestanckich). Moc „trzech duchów” zamieniana będzie w cudach, być może w uzdrowieniach, jako że diabeł przemieniać się będzie w anioła światłości. Głównym jednak celem tej działalności będzie wojna z Bogiem lub wzajemna wojna wyniszczająca. Zdaje się jednak, że wizja ta dotychczas nie jest jasna.

OIKUMENE CHRYSTUSA

Hebr. 2:5: „Bo nie aniołom poddał świat [oikumene], który ma przyjść, o którym mówimy”. Przyszły świat będzie prawdziwą ekumenią narodów pod rządami Chrystusa Pana. Bóg zapowiada ten świat słowami (Hebr. 1:6): „I znowu, kiedy wprowadza Pierworodnego na świat [oikumene], mówi: Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży”. (Porównaj Psalm 96:7).

Świat ten należy do chwalebnej przyszłości.

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”